

Święto Wojska Polskiego w Koszalinie

Wpisany przez Administrator

poniedziałek, 15 sierpnia 2011 20:43 - Poprawiony poniedziałek, 15 sierpnia 2011 21:15



Okolo 20 osób przybyło na plac Zwycięstwa, odpowiadając w ten sposób na rzuconą wczoraj w internecie (forum GK24) propozycję spotkań przed pomnikiem marszałka Piłsudskiego w święta państwowe, zawsze o tej samej godzinie (12.00). Inicjatywa powstała jako reakcja na rezygnację władz z organizacji publicznych obchodów rocznicowych i przyjęcie formuły zamkniętych spotkań, w których uczestniczą jedynie partyjni politycy. Przed pomnikiem o wyznaczonej porze stawili się m.in.: Tadeusz Wołyniec i Czesław Dębiec ze Stowarzyszenia Osób Represjonowanych w Stanie Wojennym, Stefan Romecki z Komitetu Obywatelskiego Miasta Koszalina oraz Krzysztof Sławiński ze stowarzyszenia "Lepszy Koszalin". Pojawił się również prof. Tomasz Krzyżyński, rektor Politechniki Koszalińskiej i jednocześnie kandydat na senatora w wyborach jesiennych z bezpartyjnego komitetu "Obywatele do Senatu". Przybyło kilku internautów oraz osób starszych powiadomionych o spotkaniu przez młodszych członków rodzin. Złożono wiązanki kwiatów, zapalono znicze.

Problem fatalnej organizacji uroczystości patriotycznych w mieście narasta od kilku lat. Dobrze ilustruje go wpis internauty "jadzik" na forum portalu koszalin7.pl: "Wszystko co polskie traktowane jest w Koszalinie per noga. Święto Wody to tutaj większe wydarzenie niż Święto Niepodległości. Wszystko co polskie musi być małe, odbębniowane byle jak, szybko i bez zbytniego rozgłosu. Wszystko co służy wyborom i promocji polityków, nabiera ogromnego rozmachu. Polska jest tutaj mała, za to politycy wielcy." Sztampowość, przestarzała formuła nazwana dziś przez kogoś "gomułkowszczyzną", promocja polityczna jako cel główny, pododdziały wojska jako tło i dekoracja dla medialnych popisów polityków, samowolne przesuwanie terminów świąt państwowych (!) farsa z wręczaniem sobie nawzajem odznak i odznaczeń według nieznanych bliżej kryteriów politycznych (w ubiegłym roku wręczono odznakę Związku Piłsudczyków znanemu przeciwnikowi budowy pomnika marszałka Piłsudskiego w Koszalinie) - to wszystko spowodowało rozgoryczenie i wywołało wreszcie społeczną reakcję.

- Nie wykluczam, że sami zaczniemy organizować w Koszalinie obchody świąt państwowych - mówił dzisiaj Stefan Romecki. - Na pewno będzie skromniej niż na obchodach organizowanych przez władze, ale nasza uroczystość będzie dla ludzi, a nie dla partyjnych polityków. Oni zresztą też mogą przyjść, ale jako uczestnicy, a nie główni aktorzy.

Święto Wojska Polskiego w Koszalinie

Wpisany przez Administrator

poniedziałek, 15 sierpnia 2011 20:43 - Poprawiony poniedziałek, 15 sierpnia 2011 21:15

Wtórował mu Tadeusz Wołyniec: - Święta państwowe zostały zawłaszczone przez polityków, dla których patriotyzm i polskość, nie zawsze są wartościami najważniejszymi. My nie pozwolimy na wyrugowanie tych wartości z życia miasta. Dziś była nas jeszcze garstka, ale z roku na rok będzie coraz więcej. **(tr)**

Od prawej: Stefan Romecki (KOMK), prof. Tomasz Krzyżyński, rektor Politechniki Koszalińskiej, Krzysztof Sławiński (Lepszy Koszalin), Tadeusz Wołyniec (SORwSW). Foto: Tadeusz Rogowski.